

Trwa strajk celników

6 czerwca 2016

Funkcjonariusze protestują przeciwko likwidacji Służby Celnej. Negocjacje z ministrem Pawłem Szałamachą póki co zakończyły się fiaskiem. Paraliż na granicach trwa, związkowcy nie odpuszczają.

„Protest będzie zapewne kontynuowany przez weekend do wtorku, później może się nasilać – to zależy od tegoż wtorku” – powiedział Sławomir Siwy ze Związku Zawodowego Celników. Funkcjonariusze są coraz bardziej zdeterminowani, zapowiadają paraliż całego kraju, jeżeli wtorkowe „rozmowy ostatniej szansy” nie dojdą do skutku.

Na razie pierwsza tura rozmów zakończyła się fiaskiem – przedstawiciele Ministerstwa Finansów nie mają zamiaru zrezygnować z planów utworzenia Krajowej Administracji Skarbowej, która przejąć ma kompetencje dotychczasowej Służby Celnej. Związkowcy obawiają się grupowych zwolnień. Jednak ministerstwo bagatelizuje sprawę: według przedstawicieli resortu „strajk dotyczy niewielkiej grupy zawodowej, kierowanej swoim prywatnym interesem zamiast interesem państwa”, jak uprzejmy był wyrazić się wiceminister Marian Banaś.

Związkowcy rozpoczęli akcję strajkową na przejściu w Bezledach, potem nie przyszła do pracy znaczna część celników z Izby Celnej w Olsztynie. Część przebywa na zwolnieniach lekarskich. Grożą całkowitym paraliżem przejść granicznych. Już w tej chwili większe przejścia zaczynają się korkować, strajk rozlewa się po kraju.

„Jesteśmy dla państwa dostarczycielem środków finansowych, ani służba więzienna, ani strażacy, ani nawet policja nie dostarczają państwu tylu wpływów, co celnicy. Polecono nam skrupulatniejsze kontrole, to je wykonujemy” – komentował szef

warmińsko-mazurskiego związku zawodowego Celnicy PL Rafał Markiewicz, nawiązując do słów wiceministra Mariana Banasia o konieczności wzmożenia kontroli granicznych w związku ze szczytem NATO i Światowymi Dniami Młodzieży.

We wtorek przedstawiciele strajkujących odbyć mają „rozmowy ostatniej szansy” z posłami.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu